



Radostław Jakubczyk

ORCID: 0000-0001-5642-1611

Kraków

radoslaw.jakubczyk@wp.pl

<https://doi.org/10.19195/2084-4107.15.17>

# Na szczycie wulkanu. O wyprawach na Hekłę i Snæfellsjökull w XVIII i XIX wieku

Słowa-klucze: Hekla, Snæfellsjökull, wulkany, Islandia, relacje z podróży

Keywords: Hekla, Snæfellsjökull, volcanoes, Iceland, travelogues

## On top of the volcano: The expeditions on Hekla and Snæfellsjökull in the 18th and 19th centuries

### Summary

The present paper gives an overview of the history of climbing on Hekla and Snæfellsjökull, Iceland's most famous volcanoes, in the 18th and 19th centuries. In the Middle Ages and early modern period, Hekla was compared to the gates of hell due to its frequent and violent eruptions. Snæfellsjökull was considered a supernatural space and a domain of Bárður, the eponymous hero of *Bárðar saga Snæfellsáss*. The author analyses a wide range of sources: *Reise igiennem Island* by Bjarni Pálsson and Eggert Ólafsson (who reached the summits of Hekla and Snæfellsjökull in 1750 and 1754, respectively), British (from Banks to Burton) and French (from Gaimard to Labonne) travelogues, Ida Pfeiffer's journals (who was the first foreign woman to climb Hekla).

Na Islandii znajduje się 30 systemów wulkanicznych, które stanowią niemal jedną trzecią całkowitej powierzchni wyspy<sup>1</sup>. Bárðarbunga-Veiðivötn i Askja są najrozleglejszymi i najdłuższymi systemami wulkanicznymi, natomiast Öraefajökull (2110 m n.p.m.) jest najwyższym wulkanem na Islandii<sup>2</sup>. Jednakże to groźna Hekla (1491 m n.p.m.) i tajemniczy Snæfellsjökull (1446 m n.p.m.), położone odpowiednio na południu i zachodzie wyspy, są bodaj najsławniejszymi islandzkimi wulkanami. Nazwa Snæfellsjökull jest kombinacją trzech rzeczowników — śnieg (*snær* = *snjár*, *snjór*), góra (*fell*), lodowiec (*jökull*) — i można ją tłumaczyć jako „lodowiec śnieżnej góry”. Nawiasem mówiąc, szczyt tego wulkanu pokrywa lodowiec, przeto trzeci człon figuruje w nazwie nie bez przyczyny. Zaś nazwa Hekla (dawniej: Heklufell), pochodząca od staroislandzkiego wyrazu *hekla* (rodzaj okrycia z kapturem), najprawdopodobniej odnosi się, jak poucza słownik, do warstwy śniegu pokrywającej czubek wulkanu<sup>3</sup>.

Snæfellsjökull stał się znany za sprawą literatury; rozślawił go Jules Verne w *Podróży do wnętrza Ziemi* (*Voyage au centre de la Terre*, 1864), lokując na jego szczycie wejście do środka kuli ziemskiej, a zainteresowanie wulkanem odrodziła ponad wiek później powieść *Duszpasterstwo koło lodowca* (*Kristnihald undir Jökli*, 1968) pióra Halldóra Laxnessa<sup>4</sup>. Utwór islandzkiego noblisty wpłynął na wykwitnięcie wielu osobliwych teorii na temat Snæfellsjökull. Entuzjaści jednej z nich głosili na przykład, że na szczycie wulkanu miało dojść do spotkania z kosmitami. W przeciwieństwie do Snæfellsjökull (nieaktywnego od wielu stuleci), Hekla nie doczekała się zbyt wielu literackich reprezentacji, najpewniej ze względu na częste erupcje, które okryły wulkan złą sławą, do czego wypadnie jeszcze powrócić. Godzi się tu jedynie zasygnalizować, że Hekla jest jednym z trzech najaktywniejszych wulkanów islandzkich (do ostatniej erupcji doszło w 2000 roku), a jej wybuchowa aktywność przyczyniła się do negatywnego postrzegania samej Islandii (do drugiej połowy XVIII wieku).

## 1. Hekla i Snæfellsjökull w źródłach średniowiecznych

Najdawniejsza wzmianka o Snæfellsjökull pojawia się w *Księdze osadnictwa* (*Landnámabók*), traktującej o zasiedleniu Islandii w latach 870–930. W redakcji *Sturlubók* tego dzieła, skompilowanej między 1275 a 1280 przez Sturlę

<sup>1</sup> T. Thordarson, G. Larsen, *Volcanism in Iceland in Historical Time: Volcano Types, Eruption Styles and Eruptive History*, „Journal of Geodynamics” 2007, nr 43, s. 121, 123.

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 124.

<sup>3</sup> *An Icelandic-English Dictionary*, oprac. G. Vigfússon, R. Cleasby, Oxford 1874, s. 253.

<sup>4</sup> O symbolicznym wulkanie w powieściach Verne’a i Laxnessa piszą: Á. Eysteinnsson, *Point of Contact. The Intricacies of Snæfellsjökull*, [w:] *Nordic Literature. A Comparative History*, t. 1. *Spatial Nodes*, red. T.A. DuBois, D. Ringgaard, Amsterdam-Philadelphia 2007, s. 43–55; K. Simon, *Snæfells/Stromboli: The Volcanic Mountain and its Mise en abyme in Jules Verne’s Voyage au centre de la Terre*, [w:] *Dreaming of a Glacier. Snæfellsjökull in a Geocritical Perspective*, red. M. Egeler, S. Gropper, München 2020, s. 155–186.

Pórðarsona, jest mowa o wyprawie niejakiego Örlygura Hrappssona, który wyruszył w podróż morską, by osiedlić się na Islandii. Wedle przekazu Örlygur dopłynął do Patreksfjörður, w północno-zachodniej Islandii, skąd następnie, mijając Snæfellsjökull, udał się w kierunku masywu górskiego Esja, na południowym zachodzie wyspy, gdzie osiadł na stałe, wybudował kościół ku czci świętego Kolumby i założył rodzinę<sup>5</sup>. Podobne odniesienia znajdują się również w kilku wczesnych i późnych sagach o Islandczykach (*Íslendingasögur*), by wymienić tu *Sagę o Eryku Rudym* (*Eiríks saga rauða*), *Sagę o Grenlandczykach* (*Grænlandinga saga*), w których okolica Snæfellsjökull stanowi punkt inicjalny wyprawy Eryka Rudego na Grenlandię, czy *Sagę o Viglundzie* (*Víglundar saga*), gdzie znajduje się jednostkowe napomknienie o wulkanie<sup>6</sup>.

O ile we wspomnianych źródłach Snæfellsjökull funkcjonuje jedynie jako swoisty punkt orientacyjny, o tyle w czternastowiecznej *Sadze o Bardzie* (*Bárðar saga Snæfellsáss*), której akcja rozgrywa się na półwyspie Snæfellsnes, jest to przestrzeń działania sił nadprzyrodzonych. Protagonistą tej sagi (głównie: jej pierwszej części, to jest — rozdziałów 1–10) jest Bárður Dumbsson, syn półolbrzyma, półtrolla, który wspólnie z towarzyszami udał się z Norwegii na Islandię w poszukiwaniu miejsca do zamieszkania. Zbliżywszy się do wyspy od południa, Bárður i kompani skierowali się na zachód, gdzie „sposztrzegli wielką górę pokrytą lodowcami. Nazwali ją Snjófell, a półwysp Snjófellsnes”<sup>7</sup>. Po konflikcie z Þorkellem Rauðfeldssonem Bárður znalazł azyl w jaskini lodowca, a mieszkańcy półwyspu odtąd uznawali go za swojego stróża, oddawali mu cześć, nadając przydomek Snæfellsáss (dosł. „bóg Snæfell”), i wzywali go na pomoc w razie niebezpieczeństwa<sup>8</sup>. Jeśliby uznać *Sagę o Bardzie* za rodzaj dzieła historycznego, o co wnosił Ármann Jakobsson<sup>9</sup>, to okaże się wtedy, że jest ona jedynym tekstem, który przybliży prawdopodobną genezę nazwy wulkanu i związane z nim lokalne wierzenia.

Wulkany nie miały w średniowieczu zbyt dobrej reputacji. Ówczcześni autorzy z kręgów chrześcijańskich, tacy jak Izydor z Sewilli, Julian z Vézelay, Honoriusz z Autun czy Cezary z Heisterbach, utożsamiali je z przedsiönkiem piekieł, przyrównując lawę wydobywającą się z kraterów podczas erupcji do ognia piekielnego. Przeświadczenia te dotyczyły głównie wulkanów włoskich, to jest — Stromboli, Wezuwiusza, a nade wszystko sycylijskiej Etny, którą kojarzono

<sup>5</sup> Zob. *Íslendingabók og Landnámabók*, oprac. V. Ásmundarson, Reykjavík 1891, s. 37–39.

<sup>6</sup> Por. *Eiríks saga rauða*, [w:] *Eyrbyggja saga*, oprac. E.Ó. Sveinsson, M. Pórðarson, Reykjavík 1935, s. 200; *Grænlandinga saga*, [w:] *ibidem*, s. 242; *Víglundar saga*, [w:] *Kjalnesinga saga*, oprac. J. Halldórsson, Reykjavík 1959, s. 104.

<sup>7</sup> „Þeir sjá þá fjall eitt mikit ok lukt allt ofan með jökulum; þat kölluðu þeir Snjófell, en nesit kölluðu þeir Snjófellsnes” (*Bárðar saga Snæfellsáss*, [w:] *Harðar saga*, oprac. Þ. Vilmundarson, B. Vilhjálmsson, Reykjavík 1991, s. 109). Wszystkie przekłady pochodzą od autora artykułu.

<sup>8</sup> Zob. *ibidem*, s. 119. O wielkiej doniosłości tego przekazu zaświadcza monumentalna kamienna rzeźba Bárðura, którą wzniesiono w 1985 roku w miejscowości Arnarstapi, leżącej w sąsiedztwie Snæfellsjökull.

<sup>9</sup> Zob. Á. Jakobsson, *History of the Trolls? Bárðar saga as an Historical Narrative*, „Saga-Book” 1998–2001, nr 25, s. 53–71.

z gehenną<sup>10</sup>. W podobnym duchu przedstawiano Hekłę, a przyczyną takiego stanu rzeczy były z pewnością częste erupcje wulkanu w średniowieczu: w latach 1104, 1158, 1206, 1222, 1300, 1341 i 1389<sup>11</sup>. Jednym z najwcześniejszych tekstów, który nadmienia o Hekli, acz nazwa wulkanu nie pada w nim wprost, jest *Księga cudów (Liber miraculorum)*, napisana około 1180 roku przez francuskiego cystersa Herberta z Clairvaux<sup>12</sup>. W jednej z ksiąg tego dzieła, zatytułowanej *O islandzkim piekle (De inferno Hyslandie)*, znajduje się obszerny *passus* traktujący o wybuchu Hekli. Herbert nie był naocznym świadkiem erupcji wulkanu, relację z tego wydarzenia zdał mu prawdopodobnie Eskil, wieloletni arcybiskup Lund, który spędził ostatnie lata swojego życia w opactwie w Clairvaux i utrzymywał przyjacielskie stosunki z jego założycielem Bernardem. Herbert plastycznie wyłuszcza najdrobniejsze szczegóły erupcji, zwracając uwagę zarówno na jej aspekt wizualny (strumienie rozżarzonej lawy), jak i słuchowy (przeraźliwe wybuchy). Dopełnieniem tej piekielnej wizji jest zestawienie Hekli z Etną i konstatacja, że włoski wulkan nie może się równać z Hekłą pod względem gwałtowności i intensywności erupcji<sup>13</sup>. Warto przy okazji wspomnieć, że Hekla została umieszczona w jednym szeregu z Etną także w dwóch średniowiecznych dziełach (napisanych po łacinie) z kręgu skandynawskiego, mianowicie — w kronice *Czyny Duńczyków (Gesta Danorum)* Saxo Grammaticusa oraz w anonimowej, zaliczanej do grupy tak zwanych synoptyków, *Historii Norwegii (Historia Norwegie)* — w tym drugim tekście określa się Hekłę mianem „Mons Casule”<sup>14</sup>.

Co zdumiewające, Hekla nie pojawia się zbyt często w średniowiecznej literaturze islandzkiej. Jak wynika z analizy Orena Falka, twórcy sag (a zwłaszcza sag o Islandczykach) przejawiają niewielkie zainteresowanie szeroko pojętymi zjawiskami wulkanicznymi<sup>15</sup>. Istotnie, można doszukać się ledwie kilku

<sup>10</sup> Zob. w tej sprawie: B. Ribémont, *Le volcan médiéval, entre tradition « scientifique » et imaginaire*, [w:] *Mythologies de l'Etna*, red. D. Bertrand, Clermont-Ferrand 2004, s. 65–76.

<sup>11</sup> A. Kellerer-Pirklbauer, J. Eulenstein, *Vom "Eingang der Hölle" zum Werbeinstrument: der Vulkan Hekla auf Island, 1100 Jahre Interaktion Mensch und Vulkan*, „Mitteilungen der Österreichischen Geographischen Gesellschaft” 2003, nr 145, s. 3.

<sup>12</sup> Niewykluczone, że pierwszym utworem, który wspomina o Hekli, jest wczesnośredniowieczna *Żegluga Świętego Brendana opata (Navigatio Sancti Brendani abbatis)*. Tekst ten traktuje o najślawniejszym podróżniku iryjskim Brendanie z Clonfert (zwanym też Brendanem Żeglarzem) i jego podróży do Ziemi Obietnicy Świętych. Jak głosi jeden z epizodów *Żeglugi...*, Brendan i jego towarzysze dotarli pewnego dnia do wyspy, na której spostrzegli górę „wyrzucającą z siebie płomień aż do samego eteru, a następnie wciągającą w siebie te same płomienie. W ten sposób cała góra aż do poziomu morza wyglądała jak jeden wielki stos” (*Żegluga Świętego Brendana opata*, przeł. I. Lewandowski, oprac. J. Strzelczyk, Poznań 1992, s. 149). Wnętrze owej góry było więzieniem i miejscem pokuty Judasza. Niektórzy badacze utożsamiali ją z Hekłą, acz nie ma niezbitych dowodów na poparcie tej tezy (por. *ibidem*, s. 171).

<sup>13</sup> Treść referuję za: A. Kellerer-Pirklbauer, J. Eulenstein, *op. cit.*, s. 10.

<sup>14</sup> Por. Saxo Grammaticus, *Gesta Danorum. The History of the Danes*, t. 1, oprac. K. Friis-Jensen, Oxford 2015, s. 14; *Historia Norwegie*, oprac. I. Ekrem, L.B. Mortensen, Copenhagen 2003, s. 70.

<sup>15</sup> Zob. O. Falk, *The Vanishing Volcanoes: Fragments of Fourteenth-century Icelandic Folklore*, „Folklore” 2007, nr 1, s. 1–22.

pobieżnych wzmianek o erupcjach Hekli w tekstach o ówczesnych biskupach diecezji w Skálholt i Hólar, takich jak *Budzenie głodu (Hungrvaka)* czy *Saga o biskupie Laurentiusie (Laurentius saga biskups)*<sup>16</sup>. Wiele mniej lub bardziej szczegółowych informacji na ten temat dostarczają natomiast islandzkie kroniki. Nie miejsce tu, by drobiazgowo roztrząsać to zagadnienie, tym bardziej że było już ono przedmiotem analiz<sup>17</sup>, warto wszakże przytoczyć przekaz dotyczący erupcji Hekli z 1341 roku, dający niejako wyobrażenie o tym, jak średniowieczni Islandczycy postrzegali ów wulkan. Jak relacjonuje *Rocznik księgi z Flatey (Flateyjarannáll)*, skompilowany przez Magnúsa Þórhallssona między 1388 a 1394, obserwatorom erupcji „zdawało się, że małe i duże ptaki wlatywały do ognia, wydając przeróżne dźwięki. Ludzie uważali, że to dusze”<sup>18</sup>. Można mniemać, że tego rodzaju asocjacje były pokłosiem utożsamiania Hekli z ognistym piekłem, a zarazem świadectwem zamiłowania do ukazywania fenomenów naturalnych przez pryzmat zjawisk nadnaturalnych.

## 2. Rys kartograficzny

Przed przystąpieniem do omówienia zasadniczego tematu szkicu, wypada zreferować telegraficznie kwestię obecności obu islandzkich wulkanów na mapach ery nowożytnej. Zacząć wszakże przystoi od samej Islandii. Jej nazwa (*Island*) pojawiła się po raz pierwszy na anglosaksońskiej mapie świata z początku XI wieku („Anglo-Saxon/Cotton map”) i często figurowała na mapach średniowiecznych w sąsiedztwie Thule (tudzież: Tile, Tyle)<sup>19</sup>. Na tej podstawie wysnuwano domysły, że to właśnie Islandia jest odpowiednikiem wyspy opisanej w IV wieku p.n.e. przez greckiego podróżnika Pyteasa z Massalii. W tym duchu wypowiedział się na przykład Adam z Bremy w *Czynach biskupów hamburskich (Gesta Hammaburgensis ecclesiae pontificum)*, około 1075–1081). W ostatniej księdze tego dzieła, opatrzonej tytułem *Opis wysp północnych (Descriptio insularum aquilonis)*, kronikarz, powołując się między innymi na autorytet Bedy Czcigodnego, pisze, że „Thule nazywa się obecnie Islandia”<sup>20</sup>. Podobnych poświadczeń można doszukać się także w już wzmiankowanych źródłach skandynawskich, to jest — w *Landnámabók*, *Historia Norwegie* oraz *Gesta Danorum*

<sup>16</sup> Por. *Hungrvaka*, [w:] *Byskupa sögur*, t. 1, oprac. J. Helgason, København 1938, s. 92, 114; *Laurentius saga biskups*, oprac. Á. Björnsson, Reykjavík 1969, s. 20.

<sup>17</sup> Zob. na ten temat: L.H. Torfing, *Volcanoes as Cultural Artefacts in Iceland: Risk Perception, Metaphors and Categorisation in a Society with no 'Before'*, [w:] *Past Vulnerability. Volcanic Eruptions and Human Vulnerability in Traditional Societies Past and Present*, red. F. Riede, Aarhus 2015, s. 89–108.

<sup>18</sup> „Þeim synduzst fuglar fluga i elldinum bædi smair ok storir med ymsum laatum. hugdu menn vera saalir” (*Islandske Annaler indtil 1578*, oprac. G. Storm, Christiania 1888, s. 401).

<sup>19</sup> D. Kedwards, *The Mappae Mundi of Medieval Iceland*, Cambridge 2020, s. 141.

<sup>20</sup> „Thyle nunc Island appellatur” (A. von Bremen, *Hamburgische Kirchengeschichte*, oprac. B. Schmeidler, Hannover-Leipzig 1917, s. 272).

— w dwóch ostatnich pada zarówno nazwa Thule w odniesieniu do Islandii, jak i termin *Tilenses* (lub *Tylenses*) na określenie Islandczyków<sup>21</sup>. W późniejszym okresie, już w czasach nowożytnych, teoria ta miała tylu zwolenników, ilu przeciwników, a na czele tej drugiej grupy stanął Arngrímur Jónsson, który w rozprawach *Brevis commentarius de Islandia* (1593) i *Crymogæa* (1609) otwarcie sprzeciwił się utożsamianiu starożytnej Thule z Islandią<sup>22</sup>. Wczesnonowożytni kartografowie przedstawiali obie wyspy bądź to jako dwa odrębne lądy (przykładem Olaus Magnus i jego *Carta marina* z 1539 roku), bądź też — i był to trend przeważający — lokowali na mapach wyłącznie Islandię, nie identyfikując jej z Thule<sup>23</sup>. Trzeba przy tym zastrzec, że jeszcze w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XVI stulecia ukazało się kilka map, których autorzy zrównywali Islandię z Thule. Uczynił tak chociażby Abraham Ortelius w pierwszym wydaniu *Theatrum orbis terrarum* z 1570 (mapa *Septentrionalium regionum descrip.*), acz oficjalnie odzegał się od tego stanowiska w kolejnych suplementach swojego monumentalnego atlasu.

Wprawdzie zbiór map Orteliusa, wielokrotnie wznawiany i uzupełniany, nie był chronologicznie pierwszym, w którym zlokalizowano i/lub zilustrowano Hekłę i Snæfellsjökull, lecz z całą pewnością zawiera on najbardziej znane przedstawienie obu islandzkich wulkanów, a zwłaszcza pierwszego z wymienionych. W skład wydania *Theatrum* z 1590 roku weszła po raz pierwszy mapa Islandii (*Islandia*), którą opracował, jak się uznaje, Guðbrandur Þorláksson, luterański biskup diecezji w Hólar w latach 1571–1627<sup>24</sup>. Na owej mapie, wzbogaconej niedługim wywodem na temat Islandii i przedrukowanej w kolejnych edycjach atlasu, Snæfellsjökull został oznaczony jako „Sneuels Iokel”, natomiast Hekłę opatrzone graficznym motywem przedstawiającym erupcję, a także następującą adnotacją: „Skazana na wieczny żar i śnieg, straszliwie wyje i wymiotuje kamieniami”<sup>25</sup>. W objaśnieniu do mapy dołączono nadto krótką informację: „Góra Hekla stojąca w wiecznych płomieniach niczym Etna”<sup>26</sup>.

Snæfellsjökull został oznaczony na kilku ważniejszych mapach szesnastowiecznych, między innymi na *Carta marina* (jako „Iokel”), a także na mapie Islandii pomieszczonej w *Atlasie* (1595) Gerharda Mercatora (jako „Snebels hökel”). O ile

<sup>21</sup> Por. *Íslendingabók...*, s. 25; *Historia...*, s. 54; Saxo Grammaticus, *op. cit.*, s. 6.

<sup>22</sup> Z owej dyskusji zdaje wyczerpująco sprawę M. Mund-Dopchie, *Ultima Thulé. Histoire d'un lieu et genèse d'un mythe*, Genève 2009 (rozdz. *Situer Thulé sur une carte*).

<sup>23</sup> Chcąc uniknąć nadmiernej liczby przypisów, rezygnuję (z jednym wyjątkiem) z odniesień do edycji, w których pierwotnie ukazały się mapy omawiane w tym podrozdziale. Reprodukcje owych map gromadzi w jednym miejscu W.B. Ginsberg, *Printed Maps of Scandinavia and the Arctic, 1482–1601*, New York 2006.

<sup>24</sup> H. Sigurdsson, *Some Landmarks in Icelandic Cartography down to the End of the Sixteenth Century*, „Arctic” 1984, nr 4, s. 400. Biografię i dokonania duchownego przedstawia H. Hermannsson, *Two Cartographers: Guðbrandur Thorláksson and Thórður Thorláksson*, Ithaca-New York 1926.

<sup>25</sup> „Perpetuis damnata est. et ni: uib. horrendo boatu lapides evomit” (A. Ortelius, *Theatrum orbis terrarum*, Antwerp 1592, 98 fol. r<sup>o</sup>, <https://www.bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/publication/30580>, dostęp: 19.02.2021).

<sup>26</sup> „Hecla mons, perpetuis ignibus, instar Æthnæ, astuans” (*ibidem*, 98 fol. v<sup>o</sup>).

nazwie tego wulkanu zwykle nie towarzyszyły na mapach żadne dodatkowe symbole, o tyle Hekla bywała najczęściej przedstawiana w asyście płomieni i chmur. O ile wiadomo, Hekłę jako pierwszy oznaczył Jacob Ziegler na mapie *Schondia*, opublikowanej w 1532 roku w traktacie *Quae intus continentur*, na której, oprócz wulkanu, znajdują się tylko nazwy diecezji w Skálholt i Hólar. Gorejąca Hekla jest również jednym z głównych elementów *Carta marina*, jednakże w tym przypadku kartograf niezbyt precyzyjnie umiejscowił wulkan na mapie, co dowodzi, że czerpał on wiedzę o Islandii głównie z drugiej ręki<sup>27</sup>. Z kolei na późniejszej o kilka lat mapie Północy Sebastiana Münstera, zamieszczonej w jego głośnej książce *Cosmographia* (pierwsze wydanie: 1544), znajduje się wyłącznie Hekla w ogniu (jako „Hekl’berg”). Powyższe przykłady świadczą z całą pewnością o tym, że wulkan ten uznawano wówczas za jeden z głównych symboli Islandii, acz nadal cieszył się on złą sławą. Toteż można w tym względzie mówić o kontynuacji średniowiecznej tradycji postrzegania Hekli we wczesnej nowożytności.

### 3. Pierwsi zdobywcy: Bjarni Pálsson i Eggert Ólafsson

Mimo usilnych prób odkłamania negatywnego wizerunku Islandii, podjętych w ostatniej dekadzie XVI wieku przez islandzkich biskupów i uczonych, w XVII stuleciu wciąż pokutował obiegowy stereotyp wyspy i jej wulkanów. Jaskrawym przykładem takiej narracji jest relacja Pierre’a Martina de La Martinière’a z podróży na Północ pod tytułem *Voyage des pays septentrionaux* (1671). Publikacja francuskiego chirurga cieszyła się dużą poczytnością i doczekała się w niedługim czasie przekładów na angielski, holenderski, niemiecki i włoski<sup>28</sup>. La Martinière powieliła w rozdziałach na temat Islandii utarte schematy wykreowane przez poprzedników, poczytując tamtejsze wulkany (w roli głównej ponownie Hekla) za siedliska demonów, w których katusze cierpią dusze potępione. Oto jak relacjonował moment dotarcia do Islandii: „Posłyszeliśmy jakiś zgiełk, jakby jęczące głosy. Przewodnicy przekonywali mnie, jak i pozostających, że to lamenty potępieńców dręczonych przez diabła, który wprzód smażył ich w płomieniach Hekli, potem mroził w lodzie”<sup>29</sup>. Sprawozdanie La Martinière’a, częstokroć schematyczne i przesyczone bujną wyobraźnią autora, zawiera też — i jest to fakt godny odnotowania — jeden z pierwszych opisów ukazujących próbę wejścia na szczyt osławionego wulkanu. Francuski podróżnik, jeśli wierzyć jego słowom,

<sup>27</sup> M. Mund-Dopchie, *Les volcans islandais dans les textes géographiques de la Renaissance : mythes et réalités*, [w:] *Figurations du volcan à la Renaissance*, red. D. Bertrand, Paris 2001, s. 135.

<sup>28</sup> E. Schnakenbourg, *L’île des confins : les représentations de l’Islande et des Islandais dans la France moderne (XVII<sup>e</sup>–XVIII<sup>e</sup> siècles)*, „Histoire, Économie et Société” 2010, nr 1, s. 25.

<sup>29</sup> „Commençames d’entendre un certain bruit, comme de voix plaintives, que nos guides me vouloient faire croire comme aux autres, estre lamentations des damnez, que le Diable tourmente, les rafraischissans en des glaces qui sont là, après les avoir rotis dans les flammes d’Hecla” (P.M. de La Martinière, *Voyage des pays septentrionaux*, Paris 1671, s. 171, <https://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k313555t>, dostęp: 22.02.2021).

podjął próbę zdobycia Hekli, lecz ostatecznie zawrócił z drogi, tymi słowami motywując swoją decyzję: „Zawróciliśmy, obawiając się, że nas pochłonie”<sup>30</sup>.

Pierwsze udokumentowane wejścia na Heklę i Snæfellsjökull (w tej kolejności) miały miejsce w latach pięćdziesiątych XVIII wieku, a tego historycznego czynu dokonali dwaj młodzi Islandczycy: Bjarni Pálsson, przyrodnik i późniejszy islandzki naczelny lekarz krajowy (*landlæknir*), oraz utalentowany poeta Eggert Ólafsson. Jako słuchacze Uniwersytetu w Kopenhadze Pálsson i Ólafsson po raz pierwszy wspólnie przybyli na Islandię (znajdującą się wtedy pod zwierzchnictwem króla duńskiego) w 1750 roku. W późniejszym okresie zostali wyznaczeni przez Duńską Akademię Nauk (*Kongelige Danske Videnskabernes Selskab*), powołaną do życia w 1742 roku przez króla Christiana VI, do przeprowadzenia badań terenowych na Islandii, mających na celu zebranie rzetelnych informacji na temat tamtejszej natury, geologii i kultury. Zastąpiwszy w tej roli Duńczyka Nielsa Horrebowa, spędzili tam kilka lat (1752–1757), przemierzając wzdłuż i wszerz całą wyspę<sup>31</sup>. Ich misja została pozytywnie oceniona przez Akademię, a jej rezultatem było dwutomowe opracowanie *Reise igiennem Island* (1772), wydane w nakładzie 500 sztuk<sup>32</sup>. Ta ponad tysiącstronicowa praca, zawierająca mnóstwo ilustracji i nową mapę Islandii, doczekała się w kolejnych latach przekładów na niemiecki (1774), francuski (1802) i angielski (1805; wersja skrócona). Książka ta prędko zyskała miano jednego z najważniejszych osiemnastowiecznych opracowań naukowych o Islandii oraz wywarła wielki wpływ na kształtowanie tożsamości narodowej Islandczyków<sup>33</sup>.

*Reise igiennem Island* zawiera pionierskie relacje z wejść na szczyty Hekli i Snæfellsjökull, obie utrzymane w podobnym tonie<sup>34</sup>. Pálsson i Ólafsson wyruszyli w kierunku Hekli 19 czerwca 1750 roku z miejscowości Selsund, a towarzyszył im miejscowy przewodnik, który już na starcie roztoczył przed nimi wizję niebezpieczeństw czyhających w drodze na szczyt. Utrzymywał on na przykład, że dostępu do góry strzegą czarne ptaki z żelaznymi dziobami, a także przestrzegał przed grzędzawiskami nie do przebycia oraz kraterami wyrzucającymi ogień i dym<sup>35</sup>. Opowieści te nie zrobiły jednak wrażenia na podróżnikach, którzy po męczącej wędrówce, brnąc w śniegu po kolana, równo o północy stanęli na szczycie wulkanu. Pálsson i Ólafsson nader oschle zdali relację ze swojego osiągnięcia, subtelnie rozprawiając się z przepowiedniami na temat tego, co znajduje się na szczycie Hekli: „Zapanowała idealna cisza; nie dostrzegliśmy niczego

<sup>30</sup> „Ce qui nous fit rebrousser chemin crainte d'en estre consommé” (*ibidem*, s. 167).

<sup>31</sup> A. Agnarsdóttir, *Iceland in the Eighteenth Century: An Island Outpost of Europe?*, „Sjuttuhundratal: Nordic Yearbook for Eighteenth-Century Studies” 2013, nr 10, s. 17–18.

<sup>32</sup> H. Hermannsson, *Eggert Ólafsson. A Biographical Sketch*, Ithaca-New York 1925, s. 21.

<sup>33</sup> Zob. K. Schaer, *From Hell to Homeland: Eggert Ólafsson's Reise igiennem Island and the Construction of Icelandic Identity*, [w:] *Images of the North. Histories — Identities — Ideas*, red. S. Jakobsson, Amsterdam-New York 2009, s. 131–138.

<sup>34</sup> Relacje z wejść na szczyty wulkanów ukazywały się już wcześniej. Sztandarowym przykładem jest tu *O Etnie (De Aetna)* Pietra Bemba (koniec XV wieku). Zob. *idem*, *O Etnie*, przeł. I. Mikołajczyk, Toruń 1997.

<sup>35</sup> Korzystam z angielskiego przekładu: E. Ólafsson, B. Pálsson, *Travels in Iceland: Performed by Order of His Danish Majesty*, London 1805, s. 137.



innego poza lodem, żadnych szczelin, potoków wody, kipiących źródeł, dymów ani płomieni. Było jasno niczym w południe, dzięki czemu mieliśmy rozległy widok”<sup>36</sup>. Co więcej, pierwsi zdobywcy nie kryli swojego rozczarowania wulkanem, konstatując, że „Hekla jest jedynie małą górą”<sup>37</sup> w porównaniu z innymi islandzkimi lodowcami i łańcuchami górskimi.

Zaś w drogę na szczyt Snæfellsjökull Islandczycy wyruszyli 1 lipca 1754 roku z Ingjaldshóll, gdzie w 1477 roku miał rzekomo zatrzymać się Krzysztof Kolumb<sup>38</sup>. Podobnie jak w przypadku poprzedniej wyprawy, również i tym razem lokalni mieszkańcy próbowali ich odwieść od zamiaru zdobycia szczytu, wskazując na nieroztropność tej decyzji. Pálsson i Ólafsson zostali nadto ostrzeżeni przed potencjalnymi konsekwencjami tego brawurowego czynu, z utratą wzroku w wyniku oślepienia promieniami słonecznymi włącznie<sup>39</sup>. Nic sobie nie robiąc z tych gróźb, wyposażeni w barometr i kompas, wyruszyli w drogę, by po kilku godzinach dotrzeć do celu. Co ważne, jako pierwsi dokonali oni pomiaru wysokości Snæfellsjökull, uznając go za najwyższy szczyt Islandii. Pálsson i Ólafsson oszacowali wysokość wulkanu — dziś już wiadomo, że błędnie — na 686 stóp duńskich (2154 m n.p.m.), a ich pomiar obowiązywał oficjalnie niemal do końca XVIII stulecia<sup>40</sup>.

Obie relacje mają charakter naukowy, próżno doszukać się w nich przejmujących impresji czy barwnych opisów. Islandczycy skupiają się raczej na drobiazgowych obserwacjach meteorologicznych i wulkanologicznych aniżeli na kontemplowaniu krajobrazu. Rzecz jasna, trudno uznać wyczyny Pálssona i Ólafssona — zwłaszcza bacząc na współczesne osiągnięcia górskie — za wymagające nadzwyczajnego trudu, odwagi i umiejętności. Zdobycie Hekli i Snæfellsjökull było jednak istotne z innego względu, mianowicie — przyczyniło się do przełamania tabu podsycanego przez wieki rozmaitymi przesadami, a przy okazji wpłynęło na rozbudzenie zainteresowania Islandią i kulturą tego kraju.

## 4. Wejścia podróżników brytyjskich

Prawdziwa moda na Islandię, objawiająca się najpierw podróżami na tę wyspę, a następnie fascynacją dawną literaturą islandzką, zapanowała zwłaszcza w georgiańskiej i wiktoriańskiej Wielkiej Brytanii<sup>41</sup>. Od drugiej połowy

<sup>36</sup> „A perfect silence prevailed; and we could perceive nothing but ice, and neither fissures, streams of water, boiling springs, smoke, nor fire. It was as light as at noon-day, so that we had a view of an immense extent” (*ibidem*, s. 139).

<sup>37</sup> „Hecla is only a small mountain” (*ibidem*, s. 139).

<sup>38</sup> Na temat rzekomego pobytu Kolumba na Islandii zob. A.A. Ruddock, *Columbus and Iceland: New Light on an Old Problem*, „The Geographical Journal” 1970, nr 2, s. 177–189.

<sup>39</sup> E. Ólafsson, B. Pálsson, *op. cit.*, s. 73.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 76.

<sup>41</sup> Znakomite studium poświęcił tym zagadnieniom A. Wawn, *The Vikings and the Victorians. Inventing the Old North in Nineteenth-Century Britain*, Cambridge 2000.

XVIII stulecia Islandia była nadzwyczaj popularną destynacją wśród Brytyjczyków. Jak wyliczył Gary Aho, w latach 1772–1897 wyspę tę odwiedziło 40 podróżników z Wielkiej Brytanii<sup>42</sup>. Początkowo brytyjskie wyprawy miały charakter bądź to naukowo-badawczy, bądź też turystyczny, a ich zasadniczym celem były wulkany, a także Geysir i Þingvellir. Ukazujące się sukcesywnie od końca XVIII wieku angielskie przekłady dzieł literatury staronordyckiej, za którymi stali między innymi Amos Cottle, George Stephens, Samuel Laing, George Webbe Dasent i William Morris, sprawiły, że Brytyjczycy zaczęli podróżować na Islandię przede wszystkim z pobudek literackich. Przodowali w tym zwłaszcza podróżnicy epoki wiktoriańskiej, niestrudzenie podążający śladami bohaterów islandzkich sag, a owocem ich wypraw były liczne publikacje książkowe, które cieszyły się olbrzymią popularnością.

Brytyjskie podróże na Islandię zainaugurował w 1772 roku Joseph Banks, niespełna trzydziestoletni wówczas botanik, mający już na swoim koncie niełatwą żeglugę po południowym Pacyfiku (w latach 1768–1771). Islandzka ekspedycja Banksa, sfinansowana z jego środków, liczyła kilkunastu uczestników z różnych krajów, zaś jej głównym celem były wulkany czy, jak ujął to jeden z jego współtowarzyszy, „płonące góry”<sup>43</sup> — a szczególnie Hekla. Banks liczył, że jego pobyt na Islandii zbiegnie się z kolejną erupcją Hekli, jednak ostatecznie do tego nie doszło, wobec czego musiał się zadowolić wejściem na szczyt wulkanu. Co ciekawe, Banks i jego kompani byli przeświadczeni, że zdobyli Heklę jako pierwsi w historii, podobnie rzecz relacjonowała również brytyjska prasa (na przykład „The London Magazine”)<sup>44</sup>. Fakt to zdumiewający, szczególnie że cała ekspedycja została serdecznie ugoszczona w Seltjarnarnes przez Bjarniego Pálssona, który zapewne nie omieszczał im się pochwalić zdobyciem Hekli (ponad dwie dekady wcześniej)<sup>45</sup>. W szcztkowym sprawozdaniu Banksa z wejścia na szczyt tego wulkanu (pod koniec września) pojawia się pierwiastek dramatyzmu. Londyński podróżnik nadmienia o trudnych warunkach pogodowych, z jakimi przyszło im się zmagać podczas wspinaczki. Jak relacjonował, drogę do celu utrudniał porywisty wiatr, przenikliwy chłód, a przede wszystkim silny mróz, który powodował zamarzanie ich ubrań i zapasów wody<sup>46</sup>. Szerzej o wejściu na Heklę pisał natomiast uczestnik jego wyprawy, Szwed Uno von Troil (późniejszy arcybiskup

<sup>42</sup> G. Aho, „*Með Ísland á heilanum*”: *Íslandsbækur breskra ferðalanga 1772 til 1897*, „Skírnir” 1993, nr 167, s. 205.

<sup>43</sup> „Burning mountains” (U. von Troil, *Letters on Iceland*, London 1780, s. 220).

<sup>44</sup> Por. *ibidem*, s. 5; *Facts and Inventions. Selections from the Journalism of James Boswell*, red. P. Tankard, New Haven-London 2014, s. 43.

<sup>45</sup> O gościnie u Pálssona wspomina U. von Troil, *op. cit.*, s. 111–112. Ponadto, Banks zabrał w podróż na Islandię pierwsze wydanie *Reise igiennem Island* (A. Agnarsdóttir, *op. cit.*, s. 22). Nawet jeśli nie zdążył się zapoznać z treścią pracy Pálssona i Ólafssona w trakcie wyprawy, to z pewnością musiał słyszeć o ich misji.

<sup>46</sup> Relację Banksa z wejścia na szczyt Hekli zamieścił W.J. Hooker, *Journal of a Tour in Iceland in the Summer 1809*, London 1811, s. 403. Treść referuję za tym wydaniem.

Uppsali), w listownym raporcie z podróży na Islandię, lecz jego opis nie dostarcza zbyt wielu dodatkowych informacji<sup>47</sup>.

Pierwszym Brytyjczykiem na szczycie Snæfellsjökull był natomiast baronet (a później baron) John Thomas Stanley, poliglota i zapalony podróżnik, który wcześniej wspinał się między innymi na Etnę<sup>48</sup>. W czasie pobytu na Islandii, w 1789 roku Stanley zdobył (wraz z kilkoma towarzyszami) zarówno Hekłę, jak i Snæfellsjökull, jednak to ten drugi wulkan wywarł na nim większe wrażenie, co wprost wyznał w swoim dzienniku<sup>49</sup>. Jak argumentował, ze względu na „wdzięczny kształt, rozmiar, śniegi i położenie na cyplu rozdzielającym zatoki Breiðafjörður i Faxaflói”<sup>50</sup> Snæfellsjökull jest bardziej urzekającym wulkanem aniżeli Hekla. Zespół Stanleya wszedł na Snæfellsjökull 14 lipca (od strony Arnarstapi), przeprowadzając przy okazji, wzorem Pálssona i Ólafssona, pomiar wysokości wulkanu. Stosując metodę triangulacyjną, Brytyjczycy ocenili wysokość Snæfellsjökull na około 1400 m n.p.m., a nadto wykonali niewyszukany szkielet wulkanu. Mimo iż zdobywcy szczytu ochoczo posługują się w swoich relacjach hiperbolą, rozmyślnie przejawiając trudy wspinaczki i zagrożenia napotkane na trasie, to ich narracja nie jest przy tym pozbawiona akcentów humorystycznych (na przykład gdy mowa o wydeptywaniu w śniegu imion swych ukochanych w reakcji na zdobycie szczytu)<sup>51</sup>.

W kolejnych latach, już w XIX wieku, na szczycie Hekli i Snæfellsjökull przeszli kolejni brytyjscy śmiałkowie. Jako pierwsza w nowym tysiącleciu uczyniła to ekspedycja, którą kierował szkocki mineralog George Mackenzie (w jej skład wchodził Henry Holland i Richard Bright)<sup>52</sup>. Zespół Szkota stanął na szczycie Snæfellsjökull 3 lipca 1810 roku, natomiast Hekłę zdobył dokładnie miesiąc później. O ile wejście na Hekłę przebiegło dość spokojnie i zakończyło się pobraniem próbek gruntu do badania, o tyle wspinaczka na Snæfellsjökull sprawiła Brytyjczykom wiele trudności ze względu na niebezpieczne szczeliny znajdujące się powyżej granicy wiecznego śniegu. Wysiłki w pełni zrekomensował im za to widok ze szczytu; jak donosili z zadowoleniem, „wspinaczka była długa

<sup>47</sup> Zob. U. von Troil, *op. cit.*, s. 239–244.

<sup>48</sup> A. Wawn, *John Thomas Stanley and Iceland: The Sense and Sensibility of an Eighteenth-Century Explorer*, „Scandinavian Studies” 1981, nr 1, s. 55; G. Aho, *op. cit.*, s. 211.

<sup>49</sup> Wyimki z dziennika Stanleya i jego towarzyszy ukazały się po raz pierwszy w książce J. Barrowa, *A Visit to Iceland by Way of Tronyem, in the 'Flower of Yarrow' Yacht, in the Summer of 1834*, London 1835, s. 260–275. Niestety, nie udało mi się dotrzeć do trzytomowego dziennika Stanleya, Wrighta, Bennersa i Baine’a (*The Journals of the Stanley Expedition to the Faroe Islands and Iceland in 1789*, oprac. J.F. West, Tórshavn 1970–1976).

<sup>50</sup> „Graceful form and height, and snows, and situation, as the horn of the tongue of land dividing the two great Bays of Bræde-fiord and Faxé-fiord” (J. Barrow, *op. cit.*, s. 260–261).

<sup>51</sup> *Ibidem*, s. 268, 274.

<sup>52</sup> Szerzej pisze o tej wyprawie A. Agnarsdóttir, *In Search of "A Distinct and Peculiar Race of People": the Mackenzie Expedition to Iceland, 1810*, [w:] *Global Encounters, European Identities*, red. M.N. Harris, A. Agnarsdóttir, C. Lévai, Pisa 2010, s. 235–246.

i męcząca, lecz nasz trud opłacił się sownicą”<sup>53</sup>. W relacji z wejścia na Hekłę Mackenzie nie krył natomiast swojego rozczarowania, stwierdzając wprost, że wulkan cieszy się niezasłużoną sławą i jest „w tyle za Etną i Wezuwiuszem, zarówno gdy idzie o częstotliwość, jak i siłę wybuchów”<sup>54</sup>.

Kilka lat później na Islandię przybył — z ramienia Brytyjskiego Stowarzyszenia Biblijnego (*British and Foreign Bible Society*) — szkocki pastor Ebenezer Henderson, by rozprawdzać egzemplarze Biblii wśród mieszkańców wyspy<sup>55</sup>. W trakcie pobytu na wyspie (1814–1815) Henderson postanowił wspiąć się na Snæfellsjökull, podniosłe określane przezeń mianem „wspaniałego dzieła Boga”<sup>56</sup>. W kierunku wulkanu wyruszył 25 maja 1815 roku z Arnarstapi, a na szczyt dotarł po kilkugodzinnej wspinaczce w dobrych warunkach pogodowych. Henderson drobiazgowo opisuje malowniczą panoramę okolicy rozciągającą się ze szczytu, co świadczy o jego doskonałym rozeznaniu w topografii wyspy. Rzecz jasna, w jego relacji nie mogło również zabraknąć akcentu biblijnego w postaci cytatów ze Starego Testamentu, gdyż, jak utrzymywał, na tak wielkiej górze „nie da się nie odczuć mocy Pisma”<sup>57</sup>.

W drugiej połowie XIX wieku brytyjscy podróżnicy znacznie częściej zdobywali Hekłę niż Snæfellsjökull. W gronie zdobywców sławnego wulkanu znaleźli się chociażby Charles Stuart Forbes (12 września 1859), Frederick Metcalfe (14 września 1860) i Richard Francis Burton (13 lipca 1872). Pierwszy z wymienionych próbował również wejść na Snæfellsjökull, lecz jego próba zakończyła się fiaskiem z powodu zbyt gęstej mgły. W relacji Forbesa z wejścia na szczyt Hekli pojawia się kilka interesujących wątków, mianowicie — zachwyty widokami stopniowo ustępujący miejsca refleksji nad znikomością ludzkiego istnienia, a także nieśmiałe odniesienia do literatury staroislandzkiej. Identyfikując ze szczytu Hekli poszczególne obiekty topograficzne, Forbes dostrzegł górę Þríhyrningur, którą trafnie połączył z *Sagą o Njalu* (*Njáls saga*), co wydaje się o tyle ciekawe, że angielski przekład tej sagi (pióra Dasenta) ukazał się dopiero w 1861 roku<sup>58</sup>.

Natomiast Metcalfe częstokroć odwołuje się w swoim sprawozdaniu do topiki ciała, używając w odniesieniu do Hekli leksyki z zakresu anatomii (na przykład brzuch wulkanu, ramię góry itp.)<sup>59</sup>. Oksfordczyk daje w ten sposób do zrozumienia, że wulkan — zlodowaciały na zewnątrz, kipiący wewnątrz — jest

<sup>53</sup> „The ascent was long and fatiguing, but we were amply repaid for our labour” (G.S. Mackenzie, *Travels in the Island of Iceland, During the Summer of the Year MDCCCX*, Edinburgh 1811, s. 177).

<sup>54</sup> „It is far behind Etna and Vesuvius, both in the frequency and magnitude of its eruptions” (*ibidem*, s. 249).

<sup>55</sup> G. Aho, *op. cit.*, s. 226.

<sup>56</sup> „Magnificent work of God” (E. Henderson, *Iceland; Or the Journal of a Residence in that Island, During the Years 1814 and 1815*, t. 2, Edinburgh 1818, s. 37).

<sup>57</sup> „It is impossible not to feel the force of the Scripture” (*ibidem*, s. 43).

<sup>58</sup> C.S. Forbes, *Iceland: Its Volcanoes, Geysers, and Glaciers*, London 1860, s. 278.

<sup>59</sup> Zob. F. Metcalfe, *The Oxonian in Iceland; Or, Notes on Travel in that Island in the Summer of 1860*, London 1861, s. 348.

żywym organizmem, który w każdej chwili może wyrzucić ze swojego wnętrza niestrawne, by posłużyć się jego określeniem, elementy, takie jak kamienie, popioły czy lawę. W relacji z wejścia na Hekłę Metcalfe szczególnie koncentruje się na kraterach i pozostałościach wcześniejszych wybuchów, a na jego wyobraźnię zapewne podziałała w tym względzie erupcja wulkanu Katla, która miała miejsce w czasie jego pobytu na wyspie (odnosi się do niej w apendyksie, wyraźnie rozgorączkowany tym faktem).

Relacja Burтона z wejścia na „Etnę Północy”<sup>60</sup>, jak zwie Hekłę, jest utrzymana w nader chłodnym i krytycznym tonie. Brytyjczyk pokpiwa z wcześniejszych zdobywców i ich ustaleń, popierając swój wywód adekwatnymi cytatami, jednakże na szczycie wznosi toast na cześć towarzyszy i na krótko pograża się w kontemplacji pejzażu, acz jednocześnie stwierdza z żalem, że opady deszczu lub śniegu bardziej konweniowałyby z widokiem. Ostatecznie Burton wydaje surowy osąd o walorach Hekli, wyjawiając z rozgoryczeniem, że obraz wulkanu ukształtowany w wyobraźni nijak nie przystaje do rzeczywistości:

Hekla z naszych naiwnych lat dziecięcych, kiedy wierzyliśmy w siedem cudów świata, była potężnym stożkiem, filarem nieba [...]. Hekla rzeczywista [...] jest pospolitą stertą, mniejszą o połowę od góry Hermon, zwykłym karłem w porównaniu do szczytów Andów<sup>61</sup>.

## 5. Ekspedycje francuskie

Francuzi byli jedną z pierwszych europejskich nacji, która zainteresowała się Islandią, początkowo głównie z przyczyn politycznych. Jak przypomina Anna Agnarsdóttir, Islandia stała się dla rządu francuskiego strategicznym celem po wojnie siedmioletniej (1756–1763), której wynikiem była utrata Kanady przez Francję na rzecz Wielkiej Brytanii<sup>62</sup>. Chcąc odzyskać utraconą kolonię, gabinet Ludwika XV miał zaoferować Królestwu Danii i Norwegii Luizjanę w zamian za Islandię. Francuzi nosili się z zamiarem utworzenia na Islandii stacji marynarki wojennej, która umożliwiłaby prowadzenie skuteczniejszych działań w celu odzyskania Kanady. Plany te zbiegły się w czasie z francuskimi ekspedycjami na Islandię (w 1767 i 1771 roku), którymi kierowali odpowiednio Yves-Joseph de Kerguelen-Trémarec i Jean-René de Verdun de la Crenne. Mimo iż niektórzy francuscy intelektualiści, jak na przykład Voltaire<sup>63</sup>, lokowali Islandię na peryferiach europejskiej historii i polityki, to znaczenie wyspy stale we Francji

<sup>60</sup> „Etna of the North” (*ibidem*, s. 163–164).

<sup>61</sup> „The Hekla of our ingenuous childhood, when we believed in the Seven Wonders of the World, was a mighty cone, a pillar of heaven [...]. The Hekla of reality [...] is a commonplace heap, half the height of Hermon, and a mere pigmy compared with the Andine peaks” (R.F. Burton, *Ultima Thule; Or, A Summer in Iceland*, t. 2, London-Edinburgh 1875, s. 161–162).

<sup>62</sup> A. Agnarsdóttir, *Iceland...*, s. 19–20.

<sup>63</sup> E. Schnakenbourg, *op. cit.*, s. 25.

wzrastało. Warto wspomnieć, że w pomnikowym dziele francuskiego oświecenia, *Encyclopédie* (1751–1772) Denisa Diderota i Jeana d’Alemberta, osobne hasła poświęcono zarówno Islandii, jak i Hekli (oba w tomie 8). Co więcej, w ostatnim tomie tego dzieła Hekla została uznana za jeden z trzech najważniejszych, obok Etny i Wezuwiusza, wulkanów Europy<sup>64</sup>.

Pierwsze francuskie ekspedycje dotarły na Islandię już w XVII wieku<sup>65</sup>, lecz na wierzchołkach Snæfellsjökull i Hekli Francuzi bodaj po raz pierwszy stanęli dopiero w pierwszej połowie XIX stulecia. Dokonała tego kilkusobowa ekspedycja pod kierownictwem Paula Gaimarda, w skład której wchodził między innymi malarz Auguste Mayer, geolog Eugène Robert czy literat Xavier Marmier. Zespół Gaimarda przebywał na wyspie dwukrotnie, najpierw w 1835, a następnie — już pod szyldem Komisji Naukowej ds. Islandii i Grenlandii (*Commission scientifique d’Islande et de Groënland*) — w 1836 roku. Wyprawa Gaimarda odbiła się szerokim echem nie tylko we Francji, ale i na Północy; relacja z podróży ukazała się w Paryżu w kilku tomach, zaś w 1839 roku wystawiono w Kopenhadze bankiet na cześć Gaimarda, a okolicznościowym wierszem pod tytułem *Panu Paulowi Gaimardowi (Til herra Páls Gaimard)* hołd oddał mu jeden z najwybitniejszych poetów islandzkich Jónas Hallgrímsson.

Relacja z wejścia Francuzów na Snæfellsjökull jest dość lakoniczna. Jak sprawozdawał Robert, zespół Gaimarda wyruszył w stronę wulkanu 1 lipca 1835 roku z Ólasvíku, by po niespełna trzech godzinach stanąć na jego szczycie. Gaimard i jego towarzysze obejrzeni następnie panoramę okolicy, wdali się w krótką dysputę, a po chwili zdecydowali się opuścić „to dzikie, a zarazem wspaniałe miejsce”<sup>66</sup>. Zdecydowanie więcej uwagi poświęcono natomiast wejściu na Hekłę (29 czerwca 1836) i samemu wulkanowi. Podróżnicy weszli na szczyt wulkanu w sześć i pół godziny, a swoje osiągnięcie świętowali w iście francuskim stylu:

Nacieszywszy wzrok, [...] wypróżniliśmy butelkę szampana [...] na cześć króla Francji, ministra marynarki, p. barona Tupiniera, słowem: na cześć wszystkich, którzy otoczyli opieką i ułatwili wyprawę; nasz tenor, p. Anglès, zaintonował następnie *Marsylianke* i *Paryżankę*<sup>67</sup>.

<sup>64</sup> *Volcan*, [hasło w:] *Encyclopédie, ou Dictionnaire raisonné des sciences, des arts et des métiers*, t. 17, red. D. Diderot, J. d’Alembert, Neuchâtel 1765, s. 444, <https://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k50549q.item> (dostęp: 22.03.2021).

<sup>65</sup> Pierwsza praca w języku francuskim w całości poświęcona Islandii to *Relation de l’Islande*, napisana w 1644 roku, a wydana w 1663. Jej autor, Issac de La Peyrère, nigdy nie dotarł jednak na Islandię. Stąd za pierwszą francuską książkę podróżniczą o Islandii uznaje się *Voyage des pays septentrionaux* La Martinière’a.

<sup>66</sup> „Ce site à la fois si sauvage et si grandiose” (*Voyage en Islande et au Groënland exécuté pendant les années 1835 et 1836 sur la corvette La Recherche*, t. 7, red. P. Gaimard, Paris 1850, s. 101).

<sup>67</sup> „Après avoir satisfait nos regards, [...] nous vidâmes une bouteille de vin de Champagne [...] en l’honneur du roi de France, du ministre de la marine, de M. le baron Tupinier, de toutes les personnes, en un mot, qui protégèrent et facilitèrent l’expédition ; notre ténor, M. Anglès, fit ensuite éclater les chants de la Marseillaise et de la Parisienne” (*ibidem*, s. 215).

Jak natomiast wynika z relacji Marmiera, opublikowanej tuż po powrocie w „Revue des Deux Mondes”, a następnie przedrukowanej w jego książce *Lettres sur l'Islande* (1837), wejście na mityczną Hekłę miało zdecydowanie dramatyczniejszy przebieg ze względu na nawalnicę, która rozpętała się na szczycie. Jak wyjawiał, droga na Hekłę była wyczerpująca nawet dla najbardziej doświadczonych towarzyszy podróży, ich trud nie poszedł jednak na marne, a to za sprawą nieoczekiwanego zjawiska świetlnego na szczycie wulkanu<sup>68</sup>.

W późniejszym okresie wspinano się głównie na Hekłę, a dokonali tego między innymi Noël Nougaret (w 1866), Jules Leclercq (w 1882) czy Henry Labonne<sup>69</sup> (w 1886). Punktem kulminacyjnym wyprawy pierwszego z wymienionych stało się zejście w głąb krateru Hekli, co wcale nie było przedsięwzięciem łatwym czy bezpiecznym, zważywszy na historię erupcji tego wulkanu<sup>70</sup>. Leclercq podjął próbę zdobycia Hekli ledwie cztery lata po wybuchu wulkanu (w 1878), dlatego też jego relacja jest przesiąknięta atmosferą grozy. Podróżnik stwierdza wręcz, że okolice wulkanu mogłyby służyć za tło niektórych epizodów *Boskiej komedii* Dantego<sup>71</sup>. Pozostałości po erupcji, wyziewy wulkanu i wszechobecna pustka wywołują stan przytłoczenia i melancholii: „W obliczu potwornej majestatyczności owego chaosu oddawaliśmy się niemej kontemplacji i popadaliśmy w zadumę”<sup>72</sup>. Warto nadmienić, że trzy lata wcześniej Leclercq miał okazję sprawdzić swoje umiejętności wspinaczkowe podczas wejścia na wierzchołek wulkanu Teide na Teneryfie. Porównując obie wyprawy w sprawozdaniu dla Francuskiego Klubu Alpinistycznego (*Club Alpin Français*), Leclercq pejoratywnie ocenił islandzki wulkan: „W porównaniu z Teide Hekla jest niczym karzeł”<sup>73</sup>. W relacji Labonne’a z wejścia na Hekłę groza splata się natomiast z zachwytem; z jednej strony, olśniewa go niezwyklej krajobraz („Jeden z najpiękniejszych widoków świata”), którego poszczególne elementy — gorące źródła Reykjadalur, lodowce, Atlantyk i archipelag Vestmannaeyjar — składają się na „obraz niezwyklej wielkości”, z drugiej zaś — przerażenie wywołują „szczyty milczące niczym śmierć”, spowite gęstą mgłą oraz pokryte śniegiem i lawą<sup>74</sup>.

<sup>68</sup> Zob. X. Marmier, *Lettres sur l'Islande*, Paris 1837, s. 67–71.

<sup>69</sup> Leclercq był Belgiem. Jego wyprawa na Islandię odbywała się pod egidą Francuskiego Klubu Alpinistycznego, dlatego pojawia się w tym zestawieniu.

<sup>70</sup> Zob. N. Nougaret, *Voyage dans l'intérieur de l'Islande*, „Le Tour du Monde” 1868, deuxième semestre, s. 145–147.

<sup>71</sup> J. Leclercq, *La terre de glace. Féroë, Islande, les geysers, le mont Hékla*, Paris 1883, s. 218–219.

<sup>72</sup> „Devant la terrible majesté de ce chaos, chacun de nous demeurait dans une contemplation muette et s'absorbait dans ses réflexions” (*ibidem*, s. 222).

<sup>73</sup> „Auprès du Teyde, l'Hékla n'est qu'un pygmée” (J. Leclercq, *Le volcan de l'Hékla depuis l'éruption du 27 février 1878*, „Annuaire du Club Alpin Français” 1882, nr 8, s. 230). Do sprawozdania wkraść się błąd. Leclercq pisze, że szczyt Hekli zdobył po raz pierwszy Uno von Troil w 1772 roku (*ibidem*, s. 231).

<sup>74</sup> Kolejne cytaty: „Un des plus beaux panoramas du monde entier”, „Un tableau d'une incomparable grandeur”, „Ces pics silencieux comme la mort” (H. Labonne, *L'Islande et l'archipel des Færøer*, Paris 1888, s. 104, 106).

## 6. Ida Pfeiffer: pierwsza cudzoziemka na Hekli

Jak nietrudno zauważyć, w wyprawach na szczyty Hekli i Snæfellsjökull brali udział przede wszystkim mężczyźni. Jedną z nielicznych kobiet w tym gronie była austriacka globtroterka Ida Pfeiffer, która w 1845 roku zdecydowała się wyruszyć na północ Europy. Pfeiffer odwiedziła Danię, Norwegię, Szwecję i Islandię, gdzie łącznie spędziła 46 dni (od połowy maja do końca czerwca), zwiedzając między innymi grotę Surtshellir i Geysir. O ile wejście na szczyt Snæfellsjökull nie należało do jej priorytetów, o tyle zdobycie Hekli było ukoronowaniem wyprawy na Islandię. Podróżniczka weszła na szczyt wulkanu w ostatnich dniach maja i najprawdopodobniej była pierwszą cudzoziemką (a być może nawet pierwszą kobietą w ogóle), której udało się tego dokonać. W relacji z wejścia na Hekłę Pfeiffer odwołuje się do estetyki grozy i wzniosłości, sam wulkan wywołuje równie skrajne przeżycia. Podróżniczka płynnie przechodzi od przygnębienia do zachwytu, a stany te są konsekwencją kontrastowego kolorytu wulkanu (biel śniegu *versus* czerni lawy) oraz dychotomicznego ukształtowania terenu (uformowanego wskutek „furi przemożnego żywiołu”)<sup>75</sup>, posępnego, martwego i majestatycznego zarazem. Opisuując widoki rozciągające się ze szczytu wulkanu, podróżniczka odwołuje się nadto do toposu niewyraźności i wskazuje na niedostatki środków wyrazu w obliczu potęgi natury: „Obawiam się, że moje pióro jest zbyt liche”<sup>76</sup> — stwierdza samokrytycznie.

## 7. Podsumowanie

Na kanwie relacji przedstawionych w niniejszym szkicu można sformułować kilka uwag końcowych. Po pierwsze, Hekla cieszyła się w XVIII i XIX wieku większą popularnością niż Snæfellsjökull, co wiązało się z licznymi przekazami, które okryły wulkan (nie)sławą, rozbudziły ciekawość podróżników spoza Islandii oraz wzmogły pragnienie skonfrontowania mitu z rzeczywistością. Taki stan rzeczy może jednak dziwić w przypadku wypraw francuskich po 1864 roku, a więc po wydaniu powieści *Voyage... Verne'a*, która rozślawiła Snæfellsjökull w świecie. Powieść ta nie przyczyniła się, paradoksalnie, do wzrostu zainteresowania tym wulkanem wśród podróżników francuskich drugiej połowy XIX stulecia. Po wtóre, o ile Hekla była modniejszym kierunkiem, o tyle Snæfellsjökull budził większy zachwyt. Wielu podróżników doznaje rozczarowania tym pierwszym wulkanem, co pociąga za sobą stwierdzenie nieprzystawalności wyobrażeń do

<sup>75</sup> Relacja z podróży Pfeiffer ukazała się w 1846 roku jako *Reise nach dem skandinavischen Norden und der Insel Island im Jahre 1845*. Korzystam z angielskiego przekładu: „The fury of the resistless element” (I. Pfeiffer, *Journey to Iceland and Travels in Sweden and Norway*, przeł. C.F. Cooper, London 1852, s. 202).

<sup>76</sup> „I fear my pen is much too feeble” (*ibidem*, s. 201).



rzeczywistości, a poniekąd dekonstrukcję mitu Hekli. Po trzecie, szczyt wulkanu jest najczęściej miejscem doświadczenia estetycznego, stosunkowo rzadko wejście na wierzchołek implikuje natomiast przeżycia religijne, literackie skojarzenia lub refleksje o charakterze egzystencjalnym.

## Bibliografia

- Agnarsdóttir A., *Iceland in the Eighteenth Century: An Island Outpost of Europe?*, „Sjuttonhundratat: Nordic Yearbook for Eighteenth-Century Studies” 2013, nr 10.
- Agnarsdóttir A., *In Search of “A Distinct and Peculiar Race of People”: the Mackenzie Expedition to Iceland, 1810*, [w:] *Global Encounters, European Identities*, red. M.N. Harris, A. Agnarsdóttir, C. Lévai, Pisa 2010.
- Aho G., “*Með Ísland á heilanum*”: *Íslandsbækur breskra ferðalanga 1772 til 1897*, „Skírnir” 1993, nr 167.
- An Icelandic-English Dictionary*, oprac. G. Vigfússon, R. Cleasby, Oxford 1874.
- Barrow J., *A Visit to Iceland by Way of Tronyem, in the ‘Flower of Yarrow’ Yacht, in the Summer of 1834*, London 1835.
- Bembo P., *O Etnie*, przeł. I. Mikołajczyk, Toruń 1997.
- Bremen A. von, *Hamburgische Kirchengeschichte*, oprac. B. Schmeidler, Hannover-Leipzig 1917.
- Burton R.F., *Ultima Thule; Or, A Summer in Iceland*, t. 2, London-Edinburgh 1875.
- Eyrbyggja saga*, oprac. E.Ó. Sveinsson, M. Þórðarson, Reykjavík 1935.
- Eysteinnsson A., *Point of Contact. The Intricacies of Snæfellsjökull*, [w:] *Nordic Literature. A Comparative History*, t. 1. *Spatial Nodes*, red. T.A. DuBois, D. Ringgaard, Amsterdam-Philadelphia 2007.
- Facts and Inventions. Selections from the Journalism of James Boswell*, red. P. Tankard, New Haven-London 2014.
- Falk O., *The Vanishing Volcanoes: Fragments of Fourteenth-century Icelandic Folklore*, „Folklore” 2007, nr 1.
- Forbes C.S., *Iceland: Its Volcanoes, Geysers, and Glaciers*, London 1860.
- Ginsberg W.B., *Printed Maps of Scandinavia and the Arctic, 1482–1601*, New York 2006.
- Harðar saga*, oprac. Þ. Vilmundarson, B. Vilhjálmsson, Reykjavík 1991.
- Henderson E., *Iceland; Or the Journal of a Residence in that Island, During the Years 1814 and 1815*, t. 2, Edinburgh 1818.
- Hermannsson H., *Eggert Ólafsson. A Biographical Sketch*, Ithaca-New York 1925.
- Hermannsson H., *Two Cartographers: Guðbrandur Thorláksson and Thórður Thorláksson*, Ithaca-New York 1926.
- Historia Norwegie*, oprac. I. Ekrem, L.B. Mortensen, Copenhagen 2003.
- Hooker W.J., *Journal of a Tour in Iceland in the Summer 1809*, London 1811.
- Hungrvaka*, [w:] *Byskupa sögur*, t. 1, oprac. J. Helgason, København 1938.
- Íslandske Annaler indtil 1578*, oprac. G. Storm, Christiania 1888.
- Íslendingabók og Landnámabók*, oprac. V. Ásmundarson, Reykjavík 1891.
- Jakobsson Á., *History of the Trolls? Bárðar saga as an Historical Narrative*, „Saga-Book” 1998–2001, nr 25.
- Kedwards D., *The Mappae Mundi of Medieval Iceland*, Cambridge 2020.
- Kellerer-Pirklbauer A., Eulenstein J., *Vom “Eingang der Hölle” zum Werbeinstrument: der Vulkan Hekla auf Island, 1100 Jahre Interaktion Mensch und Vulkan*, „Mitteilungen der Österreichischen Geographischen Gesellschaft” 2003, nr 145.
- Kjalnesinga saga*, oprac. J. Halldórsson, Reykjavík 1959.

- Labonne H., *L'Islande et l'archipel des Færøer*, Paris 1888.
- La Martinière P.M. de, *Voyage des pays septentrionaux*, Paris 1671, <https://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k313555t>.
- Laurentius saga biskups*, oprac. Á. Björnsson, Reykjavík 1969.
- Leclercq J., *La terre de glace. Féroë, Islande, les geysers, le mont Hékla*, Paris 1883.
- Leclercq J., *Le volcan de l'Hékla depuis l'éruption du 27 février 1878*, „Annuaire du Club Alpin Français” 1882, nr 8.
- Mackenzie G.S., *Travels in the Island of Iceland, During the Summer of the Year MDCCCX*, Edinburgh 1811.
- Marmier X., *Lettres sur l'Islande*, Paris 1837.
- Metcalfe F., *The Oxonian in Iceland; Or, Notes on Travel in that Island in the Summer of 1860*, London 1861.
- Mund-Dopchie M., *Les volcans islandais dans les textes géographiques de la Renaissance : mythes et réalités*, [w:] *Figurations du volcan à la Renaissance*, red. D. Bertrand, Paris 2001.
- Mund-Dopchie M., *Ultima Thulé. Histoire d'un lieu et genèse d'un mythe*, Genève 2009.
- Nougaret N., *Voyage dans l'intérieur de l'Islande*, „Le Tour du Monde” 1868, deuxième semestre.
- Ólafsson E., Pálsson B., *Travels in Iceland: Performed by Order of His Danish Majesty*, London 1805.
- Ortelius A., *Theatrum orbis terrarum*, Antwerp 1592, <https://www.bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/publication/30580>.
- Pfeiffer I., *Journey to Iceland and Travels in Sweden and Norway*, przeł. C.F. Cooper, London 1852.
- Ribémont B., *Le volcan médiéval, entre tradition « scientifique » et imaginaire*, [w:] *Mythologies de l'Etna*, red. D. Bertrand, Clermont-Ferrand 2004.
- Ruddock A.A., *Columbus and Iceland: New Light on an Old Problem*, „The Geographical Journal” 1970, nr 2.
- Saxo Grammaticus, *Gesta Danorum. The History of the Danes*, t. 1, oprac. K. Friis-Jensen, Oxford 2015.
- Schaer K., *From Hell to Homeland: Eggert Ólafsson's Reise igiennem Island and the Construction of Icelandic Identity*, [w:] *Images of the North. Histories — Identities — Ideas*, red. S. Jakobs-son, Amsterdam-New York 2009.
- Schnakenbourg E., *L'île des confins : les représentations de l'Islande et des Islandais dans la France moderne (XVII<sup>e</sup>–XVIII<sup>e</sup> siècles)*, „Histoire, Économie et Société” 2010, nr 1.
- Sigurdsson H., *Some Landmarks in Icelandic Cartography down to the End of the Sixteenth Century*, „Arctic” 1984, nr 4.
- Simon K., *Sneffels/Stromboli: The Volcanic Mountain and its Mise en abyme in Jules Verne's Voyage au centre de la Terre*, [w:] *Dreaming of a Glacier. Snæfellsjökull in a Geocritical Perspective*, red. M. Egeler, S. Gropper, München 2020.
- Thordarson T., Larsen G., *Volcanism in Iceland in Historical Time: Volcano Types, Eruption Styles and Eruptive History*, „Journal of Geodynamics” 2007, nr 43.
- Torfiing L.H., *Volcanoes as Cultural Artefacts in Iceland: Risk Perception, Metaphors and Categorisation in a Society with no 'Before'*, [w:] *Past Vulnerability. Volcanic Eruptions and Human Vulnerability in Traditional Societies Past and Present*, red. F. Riede, Aarhus 2015.
- Troil U. von, *Letters on Iceland*, London 1780.
- Volcan*, [hasło w:] *Encyclopédie, ou Dictionnaire raisonné des sciences, des arts et des métiers*, t. 17, red. D. Diderot, J. d'Alembert, Neuchâtel 1765, <https://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt-6k50549q.item>.
- Voyage en Islande et au Groënland exécuté pendant les années 1835 et 1836 sur la corvette La Recherche*, t. 7, red. P. Gaimard, Paris 1850.

Wawn A., *John Thomas Stanley and Iceland: The Sense and Sensibility of an Eighteenth-Century Explorer*, „Scandinavian Studies” 1981, nr 1.

Wawn A., *The Vikings and the Victorians. Inventing the Old North in Nineteenth-Century Britain*, Cambridge 2000.

*Żegluga Świętego Brendana* opata, przeł. I. Lewandowski, oprac. J. Strzelczyk, Poznań 1992.